

HELENA NOWAKOWSKA ur. 1922; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Żydów było dużo w Lublinie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi w Lublinie, dzielnica żydowska na Podzamczu

Żydów było dużo w Lublinie

Żydów było dużo w Lublinie. Przy ul. Lubartowskiej mieszkali i Żydzi i nasi, a w tych bocznych uliczkach samo Żydostwo. My u Żydów nie kupowałyśmy. Żydzi mieli sklepy na Krakowskim wszystko taniej liczyli niż Polacy. Od Żydów w Łodzi brali towary tanie. Mieli sklepy: bławatne, obuwnicze, spożywcze, wszystko mieli. Za Bramą Krakowską tam gdzie teraz jest Czarcia Łapa były sklepy żydowskie, hurtownie. Cały handel był w rękach żydowskich. Jak mi ojciec szył szynel szkolny, a wszyscy mieli mieć jednakowe granatowe z wypustkami z niebieskimi czy czerwonymi w wyższych klasach to do Żyda poszliśmy. I materiał ładny i krawiec nie drogi. U nich się zawsze opłacało, kogo nie było stać. Handlarze Żydzi byli dla wszystkich uprzejmi. W codziennym życiu Żydzi raczej trzymali ze swoimi, a Polacy ze swoimi. Za Bramą Grodzką było getto żydowskie, ale tam się nie chodziło, bo skądże znowu. Ci którzy pracowali wychodzili za bramę, pozostali byli zamknięci. Bożnica przed wejściem do zamku była zburzona już przed wojną, a kirkut był na Siennej.

Data i miejsce nagrania	1999-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Paweł Słepaczuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"